

# Kontrowersyjny projekt



W kwietniu br. pojawił się projekt rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie mechaniczno-biologicznego przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych (MBP). W odczuciu ZPGO zawiera on sporo niebezpiecznych pułapek.

Projekt różni się od swoich poprzedników. Przede wszystkim zawiera szereg kontrowersyjnych idei, sprzecznych – zdaniem ZPGO – z założeniami ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w znowelizowanej wersji z 1 lipca 2011 r. oraz z praktyką i dotychczasową linią interpretacyjną ministra środowiska. Wbrew swojej nazwie – rozporządzenie w sprawie mechaniczno-biologicznego przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych – dokument ten nie odnosi się do jednego procesu przetwarzania odpadów komunalnych, lecz aż do trzech, przy czym dwa z nich – mechaniczne przetwarzanie i biologiczne przetwarzanie – mają, jak wskazują dalsze zapisy projektu, mieć charakter odrębny.

## Brak konkretów

W tekście pojawia się wiele stwierdzeń nieostrych, niejasnych, uniemożliwiających precyzyjną, jednoznaczną interpretację. Użyto w nim np. sformułowania: „obiekt uniemożliwiający oddziaływanie czynników atmosferycznych na odpady”, które będą w nim rozkładywane – co to znaczy? Wprowadzono także wymóg wyposażenia tego rodzaju obiektu „w szczelne podłoże zapobiegające przedostawaniu się odcieków do środowiska i w urządzenia wentylacyjne i ograniczające do minimum przedostawanie się zanieczyszczeń do atmosfery”. Wymienione powyżej stwierdzenia są zbyt ogólne i pozostawiają adresatów tych przepisów w stanie niekorzystnej niepewności co do skali i formy praktycznego wypełnienia wymienionych w projekcie technologicznych zaleceń. Wobec mnogości rozwiązań konstrukcyjnych, które można zastosować przy tak szeroko sformułowanych zaleceniach i różnych możliwych konsekwencjach ich zaaplikowania, należy postulować o doprecyzowanie, o jakie konkretnie działania zapobiegawcze chodzi. Oczywiście jest np. stwierdzenie, że słowo „podłoże” ma dla przykładu zdecydowanie szerszy kontekst niż używane we wcześniejszych projektach rozporządzenia pojęcie „posadzka”. Określenie mówiące o ograniczeniu do minimum przedostawania się zanieczyszczeń do atmosfery jest skonstruowane w sposób rażąco nieprecyzyjny, a co więcej, w praktyce powstawać mogą spory między np. przedsiębiorcą prowadzącym instalację a organem kontrolnym odnośnie tego,

czy wspomniane „minimum” zostało już przekroczone, czy też skala zanieczyszczenia jest jeszcze w normie. Tak nieokreślony co do parametrów zapis winien więc zostać doprecyzowany.

## Kłopotliwe paragrafy

W tekście projektu po raz kolejny ofiarą został stabilizat, który po bardzo drogiej obróbce technologicznej, mającej na celu zahamowanie aktywności biologicznej we frakcji, może być jedynie deponowany na składowisku. Nie jest to zgodne z hierarchią postępowania z odpadami. Zapisy § 4 ust. 9-11 ograniczają możliwość wykorzystania stabilizatu wyłącznie do składowania. Należy zatem umożliwić szersze

Wobec mnogości rozwiązań konstrukcyjnych, które można zastosować przy tak szeroko sformułowanych zaleceniach i różnych możliwych konsekwencjach ich zaaplikowania, należy postulować o doprecyzowanie, o jakie konkretnie działania zapobiegawcze chodzi.

wykorzystanie odpadów stabilizatu w procesach odzysku, np. jako warstwy izolacyjnej na kwaterach składowiska lub w innych procesach, także poza składowiskiem, m.in. przy odzysku energii z frakcji kalorycznej wydzielonej ze stabilizatu.

Wskutek wejścia w życie § 9 i 10 projektu możliwe będzie przetwarzanie zmieszanych odpadów komunalnych w „odrębnych” procesach. Tego typu stan rzeczy daje z kolei podstawę do stwierdzenia, że *de facto* odchodzi się od dotychczas obowiązującej zasady prowadzenia procesów MBP z zachowaniem tzw. reguły jedności miejsca i akcji. W powyższym aspekcie pod adresem projektu można wystosować zarzut niedostatecznego dopasowania się tudzież braku kompatybilności z wytycznymi zawartymi w delegacji ustawowej – w art. 33 ust. 3 ustawy o odpadach. Należy przecież odnotować,

że organ, w tym wypadku minister właściwy do spraw środowiska, kreując taki akt wykonawczy, powinien m.in. kierować się polityką „zapobiegania nieprawidłowościom przy przetwarzaniu odpadów”.

## Co dalej?

W odniesieniu do proponowanych w § 9 i 10 zmian należy zdecydowanie stwierdzić, że organ przy stanowieniu omawianego prawa w ogóle nie wziął pod uwagę konieczności kierowania się omawianą wytyczną. W tym kontekście przypomnieć trzeba także fakt, że ochrona praw nabytych jest elementem składowym zasady zaufania obywateli do państwa i do stanowionego przez nie prawa, wynikającej z zasady państwa prawa. Wspomniana zasada nie ma charakteru bezwzględnej. Niemniej jednak podmioty dotychczas zaangażowane organizacyjnie, ekonomicznie i technologicznie w proces MBP, tj. realizujące go w sposób uwzględniający tzw. zasadę jedności miejsca, mogą zasadnie żywić przekonanie, że autorzy projektu, liberalizując zasady dotyczące możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie procesów mechanicznego przetwarzania odpadów i biologicznego przetwarzania odpadów, ułatwiają „nowym” podmiotom wejście w ten segment rynku. Mają oni też pełne prawo stawiać duży znak zapytania w kontekście racjonalności dokonanych dotychczas nakładów inwestycyjnych, a nawet sensowności dalszego prowadzenia działalności gospodarczej w tak znacząco zmienionych uwarunkowaniach prawnych. W myśl analizowanego projektu obie dopuszczone konfiguracje procesów mechanicznego i biologicznego przetwarzania, tj. wariant zintegrowany i odrębny, w zasadzie są traktowane równorzędnie. Jednocześnie podkreślić należy, że takie nowe, zliberalizowane podejście jest w ewidentnej opozycji do dotychczas funkcjonującej wizji i wykładni dla prowadzenia mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów w jednym miejscu.

Pomysł, aby zrezygnować z „jedności miejsca i akcji” w przypadku MBP z całą pewnością spatologizowałby tę sferę przez „nieoznaczoność” ruchów strumieni odpadów. Wprowadzenie w życie takich rozwiązań cofnęłoby gospodarkę odpadami komunalnymi do czasów poprzedzających stan, kiedy strumienie odpadów cyrkulować mogły tylko w granicach województwa.

Opracowała na podstawie opinii ZPGO  
Paulina Mika  
Kierownik Biura Związku Pracodawców  
Gospodarki Odpadami